

# A U ŚWIĘTEGO ANTONIEGO



CZASOPISMO PARAFII PW. ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO W POZNANIU-STAROŁĘCE

...a Słowo  
ciałem się stało  
i zamieszkało  
między nami



W numerze m.in.:

- Słowo proboszcza
- Co słycać w parafii
- Czas Jezusa – Jego czas
- O współczesnym kolędowaniu
- Liturgia i życie (dzieło człowieka i communio)
- O życiu w cieniu samolotów
- Pięćdziesiąt lat na wspólnej drodze – wywiad z Jubilatami
- O kobiecie
- Byliśmy, widzieliśmy, zapisaliśmy – spotkania wigilijne
- Spróbuj rozwiązać

**PO****SŁY SZANE**

**czyli co się wydarzyło i zdarzy  
w naszej parafii, dekanacie, diecezji...  
czyli jakby ogłoszenia parafialne, ale nie tylko...  
znajdziecie także na następnych stronach**

## Program duszpasterski na najbliższe tygodnie

### 26 grudnia, poniedziałek, świętego Szczepana Męczennika (II dzień świąt)

Msze św. według porządku niedzielnego; składka przeznaczona na Katolicki Uniwersytet Lubelski i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Adama Mickiewicza  
godz. 16.00 – spotkanie dzieci przy żłóbku ze śpiewem kolęd, także karaoke

### 27 grudnia, wtorek

pierwszy dzień odwiedzin kolędowych; odpust w sąsiedniej parafii pw. Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty przy ul. Fortecznej

### 31 grudnia, sobota

godz. 17.00 – nabożeństwo na zakończenie starego roku;  
godz. 19.00 – Msza św. na zakończenie starego roku dla młodzieży, po czym przejazd do szkoły, gdzie odbędzie bal sylwestrowy

### 1 stycznia, niedziela, uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi

Msze św. o godz. 9.00, 10.30, 12.00 i 18.00  
godz. 16.00 – spotkanie dzieci przy żłóbku ze śpiewem kolęd

### 6 stycznia, I piątek miesiąca, uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli)

Msze św. o godz. 7.30, 9.00, 16.00 i 18.00; podczas każdej Mszy św. poświęcenie kredy i kadzidła, które będzie można nabyć przed Mszą św. u młodzieży;  
godz. 15.00-16.00 – spowiedź św. dzieci z klas III  
godz. 17.00 – opłatek Żywego Różańca i Stowarzyszenia Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci  
godz. 17.00-18.00 – pierwszopiątkowa adoracja Najświętszego Sakramentu z okazji do spowiedzi św.  
godz. 18.45 – ciąg dalszy pierwszopiątkowej adoracji eucharystycznej

### 7 stycznia, I sobota miesiąca

godz. 8.00-12.00 – ks. Darek odwiedza chorych

### 8 stycznia, niedziela Chrztu Pańskiego

godz. 15.00 – balik dla małych dzieci w pensjonacie „Wrzos” organizowany przez pp. Jakubczak i Parafialny Zespół „Caritas”

### 14 stycznia, sobota

godz. 8.00-12.00 – ks. proboszcz odwiedza chorych  
godz. 15.00 i 16.00 – katechezy przed bierzmowaniem dla klas I gimnazjalnych

### 15 stycznia, niedziela

godz. 15.00 i 16.00 – katechezy przed bierzmowaniem dla klas I gimnazjalnych

### 18-25 stycznia – Tydzień Modlitw o Zjednoczenie Chrześcijan

### 22 stycznia, niedziela

godz. 15.00 i 16.00 – katechezy przed bierzmowaniem dla klas III gimnazjalnych (wszystkie 4 grupy)

### 28 stycznia, sobota

godz. 15.00 i 16.00 – katechezy przed bierzmowaniem dla klas II gimnazjalnych  
godz. 19.00 – zebranie rodziców dzieci pierwszokomunijnych

### 29 stycznia, niedziela

po każdej Mszy św. zbiórka do puszek na dalszy ciąg remontu elewacji zewnętrznej kościoła  
godz. 15.00 i 16.00 – katechezy przed bierzmowaniem dla klas II gimnazjalnych

### 2 lutego, czwartek, święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej)

godz. 7.30, 9.00, 16.00, 18.00 – Msze św.; na każdej Mszy św. poświęcenie gromnic;  
podczas Mszy św. o godz. 16.00 poświęcenie świec dzieci pierwszokomunijnych.

**Uwaga! W okresie kolędowym od poniedziałku do piątku będzie tylko Msza św. o godz. 7.00.**



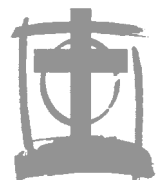
**Sakrament chrztu od 13 listopada do 18 grudnia przyjęli:**

Tomasz Stanisław BUDA  
Mateusz KOZANECKI  
Natasza Aleksandra NIWCZYK  
Anna Maria MASZEWSKA  
Alicja Aleksandra SZYMAŃSKA



**Między 26 listopada a 20 grudnia związek małżeński zawarli:**

Piotr Andrzej WIECZOREK  
i Maria Magdalena NITSCHKE  
Radosław Piotr KŁYS  
i Eugenia SZEFLER



**Między 26 listopada a 20 grudnia do Pana odeszli:**

**Elżbieta MŁYŃKIEWICZ**  
z ul. Masztowej 26 (9.11.2005)  
**Stanisława CISZAK**  
z ul. Lachowickiej 8/1 (29.11.2005)  
**Gabriela DUBROWA**  
z ul. Staszowskiej 24 (2.12.2005)  
**Marianna Drzewiecka**  
z ul. Zamojskiej 7 (6.12.2005)  
**Stanisław SZYMAŃSKI**  
z ul. Minikowo 4 (16.12.2005)  
**Witold Stanisław ROSZKOWSKI**  
z ul. Zamojskiej 4 (20.12.2005)



– czasopismo parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Poznaniu-Starołęce  
Wydawca: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Antoniego Padewskiego w Poznaniu-Starołęce.  
Redaguje zespół.  
Asystent kościelny: ks. Dariusz Piasecki.  
Adres redakcji: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Antoniego Padewskiego w Poznaniu-Starołęce, 61-359 Poznań, ul. Św. Antoniego 50, tel. (0-61) 87-93-184, 87-93-467  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach.  
Opracowanie graficzne i fotokład społecznie wykonuje: AKAPIT, Poznań, ul. Czernichowska 50B, tel. 87-93-888

Wszystcyśmy blisko otchłani

i każdemu z woli Boga  
podwinąć się może noga,

lecz wiedz: diabeł spęta w lesie,  
Jezus na światłość wyniesie.

A światłość już niedaleko:  
w grudniu się narodzi Dziecko,

co jednym wzniesieniem dłoni  
świat ku światłości nakłoni.

Spójrzcie, jak pierzchają cienie!  
Płynie Boże Narodzenie!

W purpurze, w złocie, w lazurze  
Anioł dmie w trąbę na chmurze;

radość, radość niedaleko  
radość, co pychę uśmierca...

„Jezu cichy i pokornego serca,  
uczyn serca nasze  
według serca Twego”.

Konstanty Ildefons Gałczyński



*Wszystkim Czytelnikom  
naszej parafialnej gazetki  
życzymy, by nowonarodzone  
Dziecię obdarzyło ich  
w nadchodzącym 2006 roku  
potrzebnymi łaskami  
oraz swoim błogosławieństwem  
na każdy dzień*

Redakcja

## Słowo proboszcza

# Porozmawiajmy podczas kolędy: nasza pamięć o Janie Pawle II i jego nauczaniu

Drodzy Parafianie!

Wraz ze świętami Bożego Narodzenia zbliża się czas naszych odwiedzin kolędowych w Waszych domach. Wraz z księdzem Dariuszem i diakonem Jakubem cieszymy się na to kolejne spotkanie z Wami, w czasie którego będziemy mogli lepiej się poznać i porozmawiać o sprawach Kościoła w Polsce, na świecie i w naszej parafii.

Mijający rok był rokiem odejścia z tego świata Ojca świętego Jana Pawła II i wyboru nowego Pasterza Kościoła Powszechnego – Benedykta XVI. Dziedzictwa naszego papieża, Polaka, nie wolno nam zapomnieć. Dlatego podczas tegorocznej kolędy pragniemy nawiązać w rozmowie z Wami do jego postaci i zwrócić uwagę na niektóre wątki jego nauczania. Jesteśmy ciekawi, ilu spośród Parafian zetknęło się z Janem Pawłem II osobiście podczas bezpośredniej rozmowy, ilu brało udział w spotkaniu swojej grupy pielgrzymkowej z papieżem na Watykanie, a ilu uczestniczyło we Mszy św. papieskiej w Polsce, w Rzymie lub jakimś innym miejscu. Będzie interesującym porozmawiać o tym, jakie dokumenty papieskie – encykliki, adhortacje czy listy apostolskie – są nam znane. Co z nauczania Jana Pawła II zapamiętaliśmy najbardziej? Które jego słowo czy zdanie odczy-



taliśmy jako skierowane do nas osobiście?

Pomocą w nawiązaniu ciekawej rozmowy może być obrazek kolędowy z wizerunkiem Ojca świętego zawierający fragment jego wypowiedzi, który chcemy pozostawić w każdym domu. Prosimy Was o szczerze podzielenie się Waszymi spostrzeżeniami i przemyśleniami.

Oprócz kolędy w okresie Bożego Narodzenia czeka nas uroczyste nabożeństwo na zakończenie starego roku w dniu 31 grudnia o godz. 17.00, uroczystość Trzech Króli w dniu 6 stycznia, balik karnawałowy dla małych dzieci, spotkania opłatkowe z kolejnymi grupami duszpasterskimi oraz powrót do dawnej tradycji zorganizowania kilku spotkań kolędowych przy żłóbku z udziałem dzieci i ich rodziców, co zaproponował ksiądz Darek. Na wszystkie te spotkania i nabożeństwa serdecznie Was zapraszam życząc wszystkim radosnej, pogodnej atmosfery w Waszych domach. Niech betlejemskie światło pokoju i miłości płonie w Waszych sercach, a Boże błogosławieństwo stale Wam towarzyszy!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

**ks. Rafał Czerniejewski**  
proboszcz

# „Jego jest czas...”

Nie można wspominać świąt Bożego Narodzenia nie robiąc zarazem krótkiego rachunku sumienia z Adwentu – czasu przygotowania na tajemnicę przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa. W jednym z tygodników przeczytałem artykuł, który podjął refleksję nad tym, co się dziś stało z Adwentem, a może jeszcze dosadniej czy on jeszcze istnieje? I zapamiętałem takie ważne zdanie, że bez Adwentu nie ma też świąt. Bo czy rzeczywiście po wielu tygodniach biegania za prezentami wśród kolorowych światełek i aniołków, wśród Mikołajów niczym nieprzypominających Świętego z pierwszych wieków, bez zatrzymania i spojrzenia we własne wnętrze można dobrze przeżyć święta Bożego Narodzenia?

Każdemu ważnemu wydarzeniu zawsze towarzyszy czas przygotowania, czas sprzątnięcia, układania. Dla nas chrześcijan najważniejsze powinno być przygotowanie swojego wnętrza, posprzątnięcie serca na przyjęcie największego Gościa, jaki może przyjść do mnie – Jezusa Chrystusa. Jan Paweł II w Bulli *Tajemnica Wcielenia* ogłaszającej Rok Święty napisał: „Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem, który można uznać za zamkniętą przeszłość. Przed Nim staje bowiem cała ludzka historia: Jego obecność oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość świata.”

Oto w każdą noc 25 grudnia do każdego z nas przychodzi Jezus – mały, niewinny, z orędnem pokoju i miłości. Niesie światu nadzieję. Niesie to wszystko, czego nam brak, to wszystko, co każdego innego dnia w sobie zabijamy. Dlatego też ta noc jest inna niż wszystkie – aniołowie niosą ziemi pokój, tak bardzo upragniony przez całą ludzkość. Ale niosą też pokój każdemu z nas, pokój chorym, strapionym, bezrobotnym. Niosą pokój wszystkim rodzinom, całej naszej wspólnocie parafialnej, naszej diecezji, całemu Kościołowi powszechnemu.

„Jezus jest prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze...” – pisał wielki Papież w swojej Bulli. Nowość, która właśnie się rodzi, wchodzi w nasze życie, wchodzi do naszych rodzin. No-

wość, która zrewolucjonizowała świat 2000 lat temu jest Nowością, która pragnie zrewolucjonizować każdego roku nasze życie. Zrewolucjonizować, to znaczy zmienić nasz sposób myślenia, nasz sposób patrzenia na drugiego człowieka, nasz sposób bycia. Jezus pragnie zmienić nasze życie, ale nie może tego uczynić bez naszej zgody. Chce przemienić nasze serce, abyśmy mogli własnemu życiu nadać nową jakość. Ojciec Anzelm Grün w rozmowie z Markiem Zajęcym w Tygodniku Powszechnym powiedział, że „Bóg narodził się nie tylko przed dwoma tysiącami lat, ale chce narodzić się przez Chrystusa w każdym z nas. To z kolei znaczy, że Bóg może – zawsze i wszędzie – odmienić Ciebie i Twoje życie, nawet jeżeli sam nie dostrzegasz na to szans”.

Każde święta Bożego Narodzenia to kolejna szansa na przemianę swojego życia. To kolejna szansa ta to, żeby w naszym sercu narodziła się miłość, która potrafi zmienić w naszym życiu wszystko – zwłaszcza to, co wydaje się nam niemożliwe. Czas Adwentu był czasem zatrzymania się nad sobą, czasem spojrzenia we własne wnętrze i próbą dostrzeżenia ile w nas jest dobra, ile drzemie w nas siły, aby nieść wszystkim ludziom nadzieję i miłość. Boże Narodzenie to czas, w którym mamy to dobro uwydatnić, podzielić się nim z innymi – w szkole, w pracy, gdziekolwiek znajdziemy się i cokolwiek będziemy czynić. „Wszystko na chwałę Bożą czyńcie” zachęca nas św. Paweł. Teraz jest czas, teraz zbawienie jest jeszcze bliżej niż nam się zdaje. Jego jest czas, Jego jest miejsce – 2000 lat temu w ubogim Betlejem, dziś Jego czas i Jego miejsce to nasze serca, nasze życie. Jego czas to nie tylko 25 grudnia – to początek wielkiej szansy, której nie możemy stracić. Jego czas to nie kolorowe światełka i poślacane aniołki, drogie prezenty. Ale Jego czas to nasze życie, a Jego miejsce to nasze serca. Niech ten czas świąt będzie prawdziwie błogosławiony, a więc szczęśliwy i niech trwa!!!

dk. Jakub

Rozpoczyna się okres Bożego Narodzenia. Jak co roku wyruszymy nieść radość w domach i na ulicach. W pierwsze święto kolędować będziemy wśród naszych rodzin i znajomych, a 7 stycznia 2006 r. o godzinie 19.00 zagramy i zaśpiewamy przed poznańskim ratuszem. Po raz pierwszy planujemy tańczenie kolęd. Zapraszamy wszystkich, którzy nie lubią spędzać świątecznego czasu przed telewizorem. Może spontanicznie powstaną również inne grupy kolędników i dołączą do nas.

\* \* \*

W ubiegłoroczne święta Bożego Narodzenia odwiedziliśmy z kolędą domy znajomych w naszej parafii i innych częściach miasta. Zawsze było zaskoczenie i zdumienie, gdyż nie uprzedzamy o planowanej wizycie.

Wyobraźmy sobie, że do mieszkania wchodzi długi sznur przebierańców, którego, jak się wydaje, nie ma końca. Małe dzieci mocno przytulają się do rodziców i wpatrują się w gości szeroko otwartymi oczyma. Przodem idzie Turoń kłapiąc wielką szczęką, a za nim skacze Rzezimieszek z workiem sadzy, dalej Adam i Ewa niosą jabłko z Raju. Za nimi podąża Herod w koronie i czerwonym płaszczu, a tuż za nim Śmierć, anioły i diabły, baba z koszem, żołnierz i grajkowie. Po chwili rozpoczyna się przedstawienie.

Diabeł sprytnie kusi Ewę, by zerwała jabłko, potem Ewa kusi Adama – co się jej udaje bez większych trudności! W finale scenki Anioł wyjmuje miecz i wypędza ich z Raju. Potem następują śpiewy. Następnie do akcji wkracza Herod. Posyła żołnierzy, aby dokonali rzezi w Betlejem. Reszta uczestników kolędy przyjmuje to z okrzykiem grozy, a do akcji wkracza Śmierć rozpoczynając taniec wokół Heroda. Punktem kulminacyjnym tego tańca jest ścięcie Heroda, którego diabły natychmiast porywają do Otchłani.

Po chwili śpiewu i zmianie nastroju rozpoczyna się weselsza część kolędowania. Wybiega wysmarowany sadzami Rzezimieszek i siejąc popłoch wśród domowników tak pokrzykuje:

*Jestem mały rzezimieszek  
Całkiem pusty jest mój mieszek  
Sięgnij waszmość sam do trzosa  
Bo ci sadzą utrę nosa.*

# „Herody”\* – Kolędowa Grupa Wędrowna



Po chwili zamieszania wśród gospodarzy kolędnicy rozpoczynają przyśpiewki wprawiające ich w jeszcze większy popłoch. Przyśpiewki trwają tak długo, aż mieszkańcy zrozumieli o co chodzi.

*Gości gospodyni,  
Nie bądź taka sknera,*

*Daj bochenek chleba i kawałek sera  
I te cztery wory przynieś z tej komory.  
Hej, kolęda, kolęda...*

Po tych słowach panie domu rzucają się w stronę lodówek i z przerażeniem patrzą na ich zawartość – bo jak tu ugościć taką gromadę? W końcu coś łąduje w kolędowym koszu. Przy tej scenie jest dużo śmiechu i dowcipów – zwłaszcza, gdy kolędnicy przyśpiewują panu domu, a ten biega po mieszkaniu zastanawiając się, gdzie ukrył przed żoną „coś odpowiedniego”.

*Gości gospodarzu,  
Nie bądź taki cichy,  
Daj kielich gorzały i kawałek kichy  
I te cztery wory przynieś z tej komory.  
Hej, kolęda, kolęda...*

Spotkania kończą słowa:

*Kto skąpo sieje, ten skąpo zbiera,  
Kto hojnie sieje, ten hojnie zbierać będzie.  
Każdy niech przeto postąpi tak,  
jak mu nakazuje jego własne serce,  
Nie żałując i nie czując się  
przymuszonym,  
Albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.*

Na końcu wszyscy trzymając się za ręce tworzą krąg i wspólnie śpiewając współczesną kolędę przekazują sobie znak pokoju:

*Ten szczególny dzień się budzi  
Niosą ciepło w każdą sień.  
To dobroci dzień dla ludzi,  
Tylko jeden w całym roku taki dzień.*

*Zmierchem błyska jaśniejąca,  
Gasząc w sercach naszych złość  
I nadejdzie noc pojednań,  
Tylko jedna w całym roku taka noc.*

*Choć tyle żalu w nas  
I gniew uśpiony trwa,  
Przekażmy sobie znak pokoju.  
Przekażmy sobie znak.*

W oczach wielu osób widać silne wzruszenie, a czasem i łzy. Chwilę potem błogosławieństwo dla domowników i kolędnicy wychodzą.

Po powrocie z trasy kolędowej do domu częstujemy wszystkich uczestników kolędowania zawartością kolędowego koszyka, a zebrane pieniądze przekazujemy na potrzeby Caritasu.

W ubiegłym roku po raz pierwszy wystąpiliśmy na Starym Rynku. Przyszło wielu znajomych. Było śpiewanie, granie i dużo radości.

Może czytając powyższe słowa ktoś z parafian zechce opisać w gazecie parafialnej swoje wspomnienia dotyczące kolędowania w latach swojej młodości.

**Uczestniczka przedstawień  
„Herodów” –  
Kolędowej Grupy Wędrownej**

\* „Herody” – odwiedziny grup kolędowych to stary polski obyczaj. Ich wizyty były oczekiwane i przyjmowane z radością.



Dokończenie z poprzedniego numeru

## DZIEŁO CZŁOWIEKA

Dzięki wydarzeniom roku liturgiczne możemy brać udział w życiu Boga i według niego kształtować nasz życie. Aby tego dokonać potrzeba także naszego czynnego udziału w liturgii (KL 11). Początkowo w reformie liturgicznej rozumiano udział wyłącznie w sensie zewnętrznym – podejmowanie jak największej liczby funkcji liturgicznych przez wiernych w czasie sprawowania obrzędów. Nie na tym polega prawdziwy sens uczestnictwa, choć oczywiście nie możemy zostać biernymi widzami, lecz zaangażowanymi świadkami celebrowanych misterii. Liturgia, która sprawujemy wszyscy na niej obecni, jest uczestnictwem w czci, którą Ojcu składa swoim życiem Syn. Jezus adoruje Ojca, nieustannie z Nim rozmawia. Modli się. Liturgia ma także charakter wewnętrzny. Jest modlitwą, oddawaniem czci w duchu i prawdzie, jak mówił Jezus (por: J 4,23). W czasie Mszy świętej centralnym momentem jest Modlitwa Eucharystyczna, jako powtórzenie Modlitwy Arcykapłańskiej Jezusa z Ostatniej Wieczerzy. Podczas niej dokonuje się najdoskonalsza Ofiara Nowego Przymierza. Chrystus wydaje się za nas, pod postacią Chleba i Wina. Nie potrzeba już składać krwawej ofiary – ta dokonała się raz na krzyżu i jest ponawiana na ołtarzach całego świata. Nasza religia jest religią duchową, gdzie kult Boży faktycznie dokonuje się w słowie i poprzez Słowo. Zamiast ofiar ze zwierząt do Boga kieruje się słowo „będące nośnikiem naszej egzystencji, słowo, które stapia się ze Słowem”. Trzeba więc ze szczególną uwagą wnikać w treść modlitw liturgicznych, sprawiać by ofiara słowa składana w czasie Mszy świętej była także moją ofiarą.

Jednak w liturgii nie tylko słowo znajduje istotne miejsce. Obejmuje ona także naszą cielesność, wnikając i przenikając naszą codzienność, przecieź Słowo stało się ciałem. „Uczestnictwo ciała, o jakie chodzi w liturgii wcielonego Słowa, wyraża się w swoistej dyscyplinie ciała, w gestach, które wyrsały z wewnętrznego wymogu liturgii

i które niejako cielesnie unaocniają jej istotę”. Liturgia jest działaniem ludzi jako istot obdarowanych ciałem. Cały człowiek angażuje się w jej przebieg, stąd tak wielkie bogactwo form, znaków i gestów używanych w czasie obrzędów.

To poprzez nie, poprzez soje ciało człowiek wyraża siebie, pokazuje, kim jest i jakie są jego myśli. Wspomniana na początku zasada św. Benedykta dotyczy właśnie ciała, które podąża za umysłem kierowanym przez słowo modlitwy. To, czego doświadczamy, co zobaczymy głębiej zapada w pamięć. „Pamięć ciała” trwale zachowuje wrażenia. Ważne jest też samo uczestnictwo, bycie w czasie liturgii obecnym. Wielu ludzi rezygnuje dzisiaj z uczestnictwa w liturgii, pozbawiając się tym samym możliwości jej zrozumienia. To, że jesteśmy obecni w danym miejscu i jesteśmy uczestnikami danego wydarzenia sprawia, że czujemy się żywo związani z tym wydarzeniem. Jeżeli byłoby ono jedynie przekazane przez telewizję wzbudzi to w nas emocje mniejsze niż gdybyśmy byli jego uczestnikami.

W czasie obrzędów liturgicznych, aby zaangażować nasze ciało, przyjmujemy określone postawy ciała. Najbardziej znaną, najczęściej używaną jest postawa stojąca. Jest to postawa zwycięzcy. Jezus stoi w obecności Ojca, gdyż pokonał śmierć i zło. Stojąc wyrażamy, że uczestniczymy w zwycięstwie Chrystusa, a słuchając Ewangelii wyrażamy nasz szacunek i cześć dla słowa wobec nich nie możemy przejść obojętnie – wymagają one od nas czci i odwagi, woli do wyruszenia z Nim w drogę, aby na nich budować życie i świat. Postawa stojąca jest też odzwierciedleniem nadchodzącej chwały. W katakumbach można bardzo często odnaleźć postać orantki – stojącej kobiety z uniesionymi rękoma. W ten sposób przedstawiano duszę ludzką stojącą przed Bogiem i oddającą Mu chwałę. My już tu, na ziemi oddajemy cześć Bogu, tak jak będzie to miało miejsce w niebie.

Postawa siedząca natomiast ma pomóc nam w skupieniu się nad słyszonym słowem Bożym – ciało powinno być odprężone, aby słuchanie mogło przebiegać bez zakłóceń, zakłóceń

rozważanie jego nie było przerwane niewygodą naszego ciała. Także postawa klęcząca spełnia swoją określoną rolę w czasie liturgii. Klęcząc przed Bogiem okazujemy Mu naszą najwyższą cześć. Równocześnie wzrok nasz skierowany jest ku górze, ku temu, co naprzeciw. Modlący się człowiek spogląda na Tego, ku któremu biegają nasze prośby, który nas w wierze przewodzi i ją wydoskonalą (Hbr 12,2).

Każda celebracja liturgiczna, jak i każda modlitwa rozpoczyna się znakiem krzyża. Jest to unaocznienie podstawowego artykułu naszej wiary w Boga Trójjedynego – Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jest on przypomnieniem naszego chrztu, znakiem wybrania, opieczętowania przez Boga. Krzyż jest znakiem męki i zmartwychwstania – pomostem łączącym ziemię z niebem, znakiem zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.

Na krzyżu Chrystus wyciągnął ramiona nad światem, aby przynieść nam pokój. Gest rozłożonych rąk często jest stosowany na zobrazowanie Bożego pokoju, który jest naszym udziałem. Człowiek rozpościera ręce i w ten sposób otwiera się na drugiego człowieka. Rozkładając ramiona wznosimy je często ku górze, aby dać dowód adoracji Boga. W tym geście łączy się uwielbienie Boga bliźniego miłość bliźniego – dwa przykazania, na którym opiera się Prawo i Prorocy.

Odpowiedzią człowieka jest złożenie rąk – na znak poddaństwa woli Bożej, znak zaufania i wierności. Zacerpnięty z przysięgi lenne, gdy wasal wkładał



swe ręce w dłonie swego pana. Gdy podczas modlitwy składamy swe ręce, niejako wkładamy je w ręce Boga, aby powierzyć Mu nasz los, ufając jego obietnicom, jego wierności.

Aby ukazać nasz szacunek dla osoby godniejszej od nas, której pragniemy wyrazić cześć pochylamy głowę. Na ulicy w geście powitania pochylamy głowę. Zadbac należy by znak ten powrócił do liturgii. Wyraźnie znajdujemy przepisy, aby przy wypowiedaniu imienia Trójcy Świętej, Chrystusa Pana, Matki Najświętszej dokonać skłonu głowy. Człowiek pochyla się nad tajemnicą, której zgłębienie przekracza nasze możliwości. Jest świadectwem wiary i czci wobec Osób wymienianych w liturgii. Pomaga mi on uznać swoją małość i bezradność, prosić o pomoc tego, który mocny jest uczynić wszystko. Pokłon w odnowionej liturgii według Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego używany jest na znak czci wobec ołtarza (jako znaku Chrystusa, który składa Ofiarę), krzyża, czy też tajemnic wiary (w czasie recytacji Credo, czy też wymawiania Imion świętych).

Szczególne miejsce w komunikacji międzyludzkiej posiadają gesty dłoni. Bardzo wiele możemy wyrazić poprzez dłoń, zniecierpliwienie, zdenierwowanie, miłość, lęk. Ręka potrafi „powiedzieć” wiele: pocieszyć, wyrazić zgodę, przywitać, zachwycić, wyrazić zakłopotanie. Ręka kapłana w celebracji przemawia często i na różne sposoby: czyni znak krzyża, przekazując Boże błogosławieństwo; wzywa łaski Ducha Świętego; jednoczy lud poprzez rozłożenie ich w powitalnym geście „Pan z wami”; pokornie uderza się w pierś na znak pokuty; ukazuje i podaje nam Eucharystię; jedna z Bogiem i drugim człowiekiem w przebaczącym geście rozgrzeszenia. Również dłonie wiernych zaangażowane są w czasie liturgii – składają się do modlitwy w nadziei na Bożą pomoc; wyciągają się wzajemnie ku sobie, przekazując znak pokoju.

Także nasze zmysły włączone są w sprawowanie kultu. Najczęściej liturgia odwołuje się do naszego wzroku. Zwracamy uwagę na wygląd zewnętrzny, staramy się „dobrze wyglądać”, dbamy o piękno naszych świątyń, ozdabianie ich dziełami sztuki. Są to znaki, którymi komunikujemy następujące wydarzenia. Przekazanie łaski Bożej w sakramentach także do-

konuje się poprzez widzialne znaki. Nic nie jest bez znaczenia. Przebieg Mszy świętej, każdej jej części możemy podkreślić przez podział przestrzeni prezbiterium na trzy sfery związane z trzema miejscami prezbiterium: miejscem przewodniczenia, amboną, ołtarzem. Podobnie nośnikiem informacji jest przekaz dźwiękowy. Dużo czasu w sprawowaniu liturgii zajmuje słuchanie – wymaga to wielkiego wysiłku. Różne też podejmuje się formy przekazu słowa w liturgii. Na przykład zachęta jest czymś innym od czytania, śpiewu czy modlitwy. Dotyk, smak powonienie, choć traktowane trochę marginalnie, też odgrywają swoją rolę – w sakramentach szafarz dotyka nas, tak jak ma dotknąć nas łaska Boża. W przekazie biblijnym Słowo Boga porównywane jest do pokarmu o przyjemnym smaku – obecnie spożywamy jedynie Postaci eucharystyczne, dobre by było, gdyby wierni mogli odczuć smak chleba – Ciała Chrystusa. Modlitwę Pismo Święte porównuje do miłej woni, która wznosi się przed tron Boży – stąd kadzidło spalane przed Najświętszym sakramentem oraz zapach świętych olejów – znak uświęcenia, które przez nas ma rozchodzić się na cały świat.

## COMMUNIO

Jednym z zadań liturgii jest wprowadzanie człowieka w stan łączności z Bogiem. Ryt jest określoną postacią wspólnego modlenia się i działania, jest znakiem komunii z Bogiem i ludźmi. Szczególną rolę w jej kształtowaniu przypada na pobożność ludową. To w niej właśnie dawne formy religijnego wyrazu, które trudno było włączyć do liturgii, integrują się ze światem wiary. Może łączyć w sobie poszczególne kultury, a co za tym idzie różną mentalność z liturgią całego Kościoła. Pobożność ludowa „ucieleśnia człowieczeństwo, które ponad kulturami także w różnych odmianach pozostaje do



siebie podobne”. Poprzez pobożność ludową liturgia, a z nią wiara, wpływa na wszelkie formy kultury – bycia ze sobą, społecznej troski o drugiego, przewyższania różnic społecznych, rozwój rozumu i serca, kultury i polityki – i zmienia ją na chrześcijańską. Przez nią wszystkie tajemnice wiary – ucieleśnione w tak różnorodnych formach – stają się rzeczywistością bliską ludziom. Pobożność ludowa to żyzna ziemia, bez której liturgia nie może wzrastać. Należy ją jedynie oczyścić z niepotrzebnych ozdóbek, przybliżyć dzisiejszemu człowiekowi w jej prostocie, a stanie się zrozumiała i pomoże w większym zakorzenieniu wiary w sercu człowieka. Wypróbowane elementy pobożności ludowej mogą pomagać w kształtowaniu się liturgii w procesie powolnego wzrostu. Oprawa zewnętrzna obchodów liturgicznych w różnych miejscach na ziemi różni się od siebie, ale zawsze są one postrzegane jako jedne i te same, jako ogrom wspólnej wiary. Jedność obrządku zapewnia realne doświadczenie communio; tam gdzie obrządek jest uduchowiony i otoczony szacunkiem, tam wielość i jedność nie wykluczają się.

xdp



## Życie w cieniu samolotów...

### • Jak doszło do powstania Stowarzyszenia „Ekologiczne Marlewo”?

Ponad rok temu grupa mieszkańców zainicjowała spotkanie, na którym podjęto decyzję o zwołaniu zebrania mieszkańców Marlewa w celu powołania stowarzyszenia, które broniłoby swoich członków przed różnymi uciążliwościami, a przede wszystkim pomogło w egzekwowaniu praw związanych z wprowadzeniem stref ograniczonego użytkowania wokół lotniska Poznań-Krzesiny.

### • Czy na tym zebraniu zapadła decyzja o powołaniu stowarzyszenia?

Tak. Postanowiono powołać stowarzyszenie reprezentujące mieszkańców Marlewa przed urzędami. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną z regulaminem działania i zarządem.

Kolejne zebrania mieszkańców zatwierdziły regulamin Stowarzyszenia „Ekologiczne Marlewo” oraz wybrały siedmioosobowy zarząd. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane, a zarząd ukonstytuował się.

### • Jakie cele postawiło przed sobą Stowarzyszenie?

W statucie zapisaliśmy trzy podstawowe cele:

1. Prowadzenie proekologicznych działań na terenie Marlewa.
2. Ochrona właściwych standardów życia mieszkańców Marlewa ze szczególnym uwzględnieniem wpływu lotniska wojskowego w Poznaniu-Krzesinach.
3. Ochrona i kształtowanie środowiska naturalnego.

### • Co udało się Stowarzyszeniu osiągnąć?

Po ukonstytuowaniu się zarządu postanowiliśmy rozpocząć negocjacje z instytucjami odpowiedzialnymi za

wprowadzenie stref ograniczonego użytkowania na Marlewie. Prowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta Poznania, Wojskowym Zarządem Infrastruktury reprezentowanym przez płk. Jacka Adamka i dowódcą jednostki wojskowej w Poznaniu-Krzesinach – płk. Wojciechem Krupą.

Odbyło się wiele spotkań. Na ostatnim wspólnym spotkaniu u prezydenta Poznania, płk. Adamek zapewnił nas, że przystąpi do negocjacji odszkodowań z tytułu wprowadzenia stref ograniczonego użytkowania pod warunkiem przedstawienia opracowanych przez rzeczoznawców wycen poszczególnych nieruchomości leżących w tych strefach.

### • Ciąg dalszy Czytelnicy już znają, ale może dla przypomnienia...

...wystąpiliśmy do rzeczoznawców majątkowych i radców prawnych z propozycją obsługi naszego osiedla. Z wielu rzeczoznawców i radców została wyłoniona grupa 3 prawników i 3 rzeczoznawców, którzy zaoferowali najniższe ceny spośród wszystkich ofert. Już w lipcu przystąpili do

pracy nad ogólną oceną naszego osiedla, a w dalszej kolejności przystąpili do szczegółowej oceny poszczególnych nieruchomości. Ocena rzeczoznawców dotycząca naszych posesji była bardzo ostrożna ze względu na konieczność obrony wyceny przed sądem.

Większość z nas otrzymała „operaty” rzeczoznawców na końcu września, w październiku i na początku listopada. Wówczas to skierowaliśmy do Wojskowego Zarządu Infrastruktury wezwania do zapłaty odszkodowania. Jakież było nasze zdziwienie, gdy strona wojskowa wycofała się z obietnicy przystąpienia do ugody, mówiąc „nie możemy być sędziami we własnej sprawie”. Natychmiast nasuwa się pytanie – czy podczas rozmów u prezydenta Poznania nie wiedzieli, że nie przystąpią do ugody?

### • Jaka droga pozostaje mieszkańcom Marlewa w sporze z WZI?

Niestety, tylko droga sądowa, dla wielu z naszych mieszkańców bardzo kosztowna. Jednak mamy nadzieję, że sąd część z mniej majątnych mieszkańców zwolni z kosztów sądowych.



- **Co mają zrobić mieszkańcy, którzy nie wystąpią na drogę sądową?**

Jeżeli nie mogli z jakichś przyczyn wystąpić na drogę sądową, sugerujemy, by „operat” rzeczoznawców zachować w domowym archiwum. Za 2-4 lata po wprowadzeniu nowych stref może być dowodem w sprawie o spadek wartości nieruchomości lub inne roszczenie wobec wojska. Tak więc koniecznie zachowajmy ten dokument!

- **Niedawno odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Zarząd Stowarzyszenia. Jaki był jej cel?**

Od lipca, sierpnia tego roku można było zaobserwować wzmożoną kampanię medialną dotyczącą osób starających się o odszkodowania z tytułu uciążliwości zamieszkiwania w strefach ograniczonego użytkowania. Ukazywano nas jako tych, którzy „robią skok na kasę”. Chcieliśmy zmienić ten wizerunek, ukazując naszą społeczność w innym świetle. Stąd pomysł na zorganizowanie konferencji prasowej, na której przedstawiliśmy dziennikarzom filmy z manewrów, gdzie mogli się przekonać o hałasie generowanym przez startujące samoloty, nietrzymanie się tras startów i lądowań, ukazaliśmy też inne uciążliwości związane z posiadaniem nieruchomości w strefach, np. brak pozwoleń na budowę, brak możliwości podziału działek, konieczność zmiany funkcji budynku mieszkalnego na niemieszkalny lub wyprowadzenia się (strefa E).

Pokazaliśmy też dziennikarzom częściowo odtajniony raport oddziaływania lotniska Poznań-Krzesiny na tereny przylegające do tegoż lotniska. Wnioski płynące z tego raportu nie są dla nas optymistyczne. Okazuje się m.in. że zamiast przewidywanych w raporcie 8 samolotów stacjonować będą aż 32. Proponowana ilość startów to 3 starty w dni „lotne” dla jednego samolotu, a więc, gdyby wszystkie samoloty miały dzień „lotny” wówczas będziemy mieli ok. 100 startów i lądowań w danym dniu. Pozostawiam to bez komentarza!!!

- **A wracając do konferencji i jej reperkusji?**

Ukazało się kilka artykułów prasowych, audycji radiowych i migawek telewizyjnych, w których mieszkańcy Marlewa nie są już traktowani jako ci, którzy „robią skok na kasę”, ale jako ci, którzy znosić będą ogromny hałas, a ich posesje stracą na wartości.

- **Pewien etap działalności Stowarzyszenia dobiega końca, jakie są plany na przyszłość?**

Prowadzimy rozmowy z posłami o naszej sytuacji, o nieprecyzyjnych zapisach prawnych, o zbyt krótkim okresie ubiegania się o odszkodowania.

Rozpoczęliśmy rozmowy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim na temat ochrony naszego osiedla przed hałasem i innymi zagrożeniami powodowanymi przez sąsiedztwo lotniska i samolotów z niego startujących. Chcemy, by traktowa-

no nas jak partnera, a nie przeszkodę w realizacji czyichś planów.

Prosimy też mieszkańców o aktywne współdziałanie z Zarządem Stowarzyszenia i wspieranie go w różnych akcjach i naciskach na władze samorządowe.

Już w tej gazetce zamieszczamy wzory pism, które mogą nasi mieszkańcy wypełnić i podpisać, a następnie złożyć w dwóch sklepach do skrzynek na korespondencję ze Stowarzyszeniem. Członkowie Zarządu co najmniej raz w tygodniu odbiorą pocztę i zawiozą do właściwego urzędu. Oszczędzimy dzięki temu Państwa czas i pieniądze na znaczki pocztowe.

Chcemy aktywnie włączyć się w proces planowania i zagospodarowywania terenu Marlewa, szczególnie w działania służące przeciwdziałaniu hałasowi.

Zamierzamy włączyć w to także naszą Radę Osiedla oraz radnych miasta Poznania.

- **Dziękuję za rozmowę i życzę w nadchodzącym roku 2006 sukcesów w negocjacjach oraz wytrwałości w innych działaniach.**

Ja także dziękuję, a wszystkim Czytelnikom życzę radosnego przeżywania świąt Bożego Narodzenia oraz spokojnego, dobrego Nowego 2006 Roku.

**Z Grzegorzem Małeckim  
przewodniczącym  
Stowarzyszenia  
„Ekologiczne Marlewo”  
rozmawiała Redakcja**

## WIGILIA

17 grudnia o godz. 19.00 na salkach parafialnych rozpoczęła się Wigilia dla wspólnot młodzieżowych z naszej parafii. Po modlitwie poprowadzonej przez ks. Darka i wysłuchaniu fragmentu z Ewangelii wg św. Łukasza, mówiącego o narodzeniu Jezusa przyszedł czas na jedną z najbardziej oczekiwanych części wieczoru – łamanie się opłatkiem i składanie życzeń... trwające blisko godzinę w atmosferze pełnej radości i uśmiechów. A zamiast dawanych tradycyjnie prezentów w tym roku swoje drobne oszczędności wrzuciliśmy do skarbonki pod choinką, by podzielić się przed świętami z najbardziej potrzebującymi w naszej parafii. Później członkowie KSM-u, Pomocników Matki Kościoła i Ruchu Światło-Życie razem z naszymi księżmi i diakonem zasiedli do stołu, by śpiewając kolędy razem z parafialnym zespołem i jedząc świąteczne słodkości wspólnie cieszyć się ze zbliżających się narodzin Zbawiciela...





## We wszystkim zawierzyliśmy Bogu...

Nasi parafianie, Państwo Joanna i Kazimierz Samolowie, obchodzili niedawno 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Takie uroczystości są radością nie tylko dla najbliższej rodziny, ale i dla całej wspólnoty Kościoła, ponieważ świadczą o tym, że współpracując z łaskami otrzymanymi w sakramencie małżeństwa, można iść wspólną drogą aż do końca życia.

- Czy możecie nam Państwo powiedzieć jak się poznaliście i skąd pochodzicie?



**Pani Joanna:** Oboje pochodzimy z okolic Leszna, mąż z Bukówca, a ja z odległych od niego o 2 kilometry Włoszakowic, gdzie później wspólnie zamieszkaliśmy. Pobraliśmy się w 1955 roku i po ślubie wynajmowaliśmy we Włoszakowicach pokój. Marzyło się nam swoje własne mieszkanie i dlatego wywędrowaliśmy aż do województwa wrocławskiego, do powiatu Góra Śląska, gdzie mąż – z zawodu piekarz – pracował jako kierownik piekarni. Spędziliśmy tam kilka lat, od 1957 roku do 1965. Nie było nam tam łatwo – na początku nikogo nie znaleźliśmy, a najbliższa rodzina była w okolicy Włoszakowic. Po ośmiu latach wróciliśmy w rodzinne strony.

**Pan Kazimierz:** We Włoszakowicach wybudowaliśmy sobie dom, a ja zacząłem marzyć o otwarciu własnej piekarni, dlatego podjęliśmy decyzję o przeprowadzce do Poznania. Większe miasto, to większy rynek zbytu i pewniejszy sukces dla prywatnej firmy. Tak więc w 1976 roku znaleźliśmy się w Poznaniu zakładając, że popracujemy tu trochę i wrócimy do rodzinnej miejscowości.

ści. Sprzedaliśmy dom i kupiliśmy mieszkanie na osiedlu Rataje, a po jakimś czasie dzięki ogłoszeniu w gazecie znaleźliśmy dom na Starołęce, w którym mieszkamy do dzisiaj.

- W jakim wieku były Państwa dzieci, kiedy podjęliście tę niełatwą decyzję o przeprowadzce?

**Pani Joanna:** Mamy dwie córki. Starsza kończyła wtedy szkołę dla pielęgniarek i była zmuszona dojeżdżać do Leszna, aby kontynuować praktykę w szpitalu. Młodsza uczyła się zawodu już tu, w Poznaniu. Mieszkamy razem ze starszą córką, zięciem i wnukami.

- Czy udało się Państwu otworzyć własną piekarnię?

**Pan Kazimierz:** Otworzyliśmy piekarnię przy przejeździe kolejowym w Starołęce, która funkcjonuje w tym miejscu do dzisiaj. Jej prowadzenie przejęli po nas młodzi – starsza córka i zięć, a my nadal służymy radą i pomocą. Żona pomaga w prowadzeniu domu i opiekuje się trójką wnucząt.

- Ilu wnuków i wnuczek doczekaliście się Państwo?

**Pani Joanna:** Starsza córka ma troje dzieci: Weronika i Michał są uczniami gimnazjum, a Jędrzek chodzi do czwartej klasy szkoły podstawowej. Mamy jeszcze dwie wnuczki od młodszej córki. Jedna jest już studentką pedagogiki, a młodsza uczennicą liceum ogólnokształcącego.

- Kiedy żyło się łatwiej: kiedy Państwo byliście młodym małżeństwem, czy dziś?

**Pani Joanna:** Spotykam się czasami z opinią mojego pokolenia, że żał im młodych lat, że życie tak szybko ucieka... Ja nie żałuję mojej młodości, bo były to dla nas obojga bardzo ciężkie czasy. Cieszę się, że trud tamtych lat nie poszedł na marne, ale dzisiaj jest mi lżej i łatwiej. Teraz



Uroczysta Msza św. juileuszowa

córka i zięć pracując w naszej piekarni mają inne, choć może jeszcze większe problemy – utrzymać to, co nam się udało stworzyć.

**Pan Kazimierz:** Kiedy my rozpoczęliśmy działalność, był zbyt na nasze wyroby, a ograniczały nas jedynie przydziały surowców: mąki, cukru. Dziś nie ma w tym względzie żadnych ograniczeń, ale za to jest ogromna konkurencja – każdy sklep spożywczy prowadzi pieczywo, ludzie kupują je w pobliżu miejsca zamieszkania, nie każdemu chce się wybrać po bułki i chleb specjalnie do piekarni.

● **Jak wygląda praca piekarza? Czy to trudny zawód?**

**Pan Kazimierz:** Praca piekarza to praca przez całe życie zawodowe na nocnej zmianie. Jeśli wcześniej rano klient ma kupić pieczywo prosto z pieca, my musimy pracować od wieczora dnia poprzedniego aż do rana i potem kilka godzin przy sprzedaży.

**Pani Joanna:** Córka i zięć wyjeżdżają do pracy w piekarni wieczorem, a wracają następnego dnia na obiad. Również i nasze życie tak wyglądało.

● **Kiedy znajdowaliście Państwo czas na sen lub dłuższy odpoczynek?**

**Pan Kazimierz:** Przez większość mojego życia zawodowego spałem po 3-4 godziny na dobę. W dni przedświąteczne pracy było szczególnie dużo, tak więc odpocząć można było jedynie w czasie urlopu.

● **Muszę przyznać, że do tej pory nie zastanawiałam się nad tym, jakim trudem okupiony jest mój apetyt na świeże, chrupiące bułki na śniadanie... Czy technologia wypieku chleba w Państwa piekarni bardzo się zmieniła przez ostatnie lata?**

**Pan Kazimierz:** Nie, prawie wcale. Pieczemy chleb tradycyjną metodą, w piecu chlebowym ogrzewanym węglem, bez dodatku powszechnie stosowanych tzw. „polepszaczy”, na naturalnym zakwasie. Takie pieczywo dłużej zachowuje świeżość i nie kruszy się przy krojeniu.

Woleliśmy zachować starą technologię wiedząc, że służy to zdrowiu kupującego. Może dlatego do dzisiaj mamy stałych, wiernych klientów, którzy codziennie odwiedzają naszą piekarnię...

● **Jaką radę dalibyście Państwo młodym ludziom stojącym dziś u progu małżeństwa? Jak żyć, aby doczekać takiej pięknej rocznicy ślubu?**

**Pan Kazimierz:** Nie oglądać się na nikogo, nie oczekiwać niczego od innych. Liczyć tylko na siebie i swoją małżeńską miłość.

**Pani Joanna:** Poza tym ustępować sobie wzajemnie. Każdy z małżon-

Dokończenie na stronie 12



Jubilaci podczas rodzinnego przyjęcia

## We wszystkim zawierzyliśmy Bogu...

Dokończenie ze strony 11

ków ma swój własny charakter i czasem może dojść do sytuacji konfliktowych. We wszystkim ufać Bogu i powierzać mu wszelkie troski. My tak robiliśmy i przekonywaliśmy się, że prędzej czy później przychodziło rozwiązanie problemu.

- **A co sądzicie Państwo o coraz powszechniejszym wśród młodych par „życiu na próbę”, bez ślubu, bez zobowiązań...**

**Pan Kazimierz:** Myślę, że młodzi (zwłaszcza mężczyźni) boją się odpowiedzialności za współmałżonka, za dzieci, za ich byt. Łatwo jest rozstać się i zacząć nowy związek „na próbę”. Ale czy w takich związkach jest miejsce na dzieci? Czy możliwe jest szczęśliwe dzieciństwo, kiedy mama i tata nie są pewni, czy chcą być ze sobą do końca życia?

- **Na koniec proszę powiedzieć, jak obchodziliście Państwo swoją pięćdziesiątą rocznicę zawarcia małżeństwa?**



**Pani Joanna:** Z każdym rokiem cieszyliśmy się, że przybliży się ta chwila, a kiedy nadeszła, a było to 19 listopada tego roku, spotkaliśmy się całą rodziną na uroczystej Mszy świętej odprawianej przez ks. proboszcza i naszego krewnego – ks. Dariusza Ławika z Sopotu. Później było rodzinne przyjęcie w pensjonacie „Wrzos”. Było wiele radości i wzruszających momentów. Mamy nadzieję, że Pan Bóg pozwoli nam

jeszcze trochę cieszyć się naszym małżeństwem, wnukami i żyć radością naszych dzieci

- **Bardzo dziękuję, że zechcieliście Państwo podzielić się z nami opowiadaniem o swoim życiu. W imieniu całej wspólnoty parafialnej życzę Państwu długich lat zdrowia i błogosławieństwa Bożego.**

rozmawiała: **Ewa Małecka**



*Jak zwykle takie chwile upamiętnione zostają na fotografii*

# Kobieta

Maryja od samego początku natchniona jest Duchem Świętym. W pytaniu: „Jakże to się stanie, skoro nie znam męża?” Maryja stwierdza swe dziewictwo, i to nie tylko to aktualne, ale także zamierzone. Świadczy to o tym, że Maryja jest w pełni przygotowana na spełnienie wielkiej misji narodzić Zbawiciela. O wielkości i zawierzeniu Maryi świadczy także fakt, że w tamtych czasach dziewictwo nie było ideałem godnym wyboru czy nawet szacunku. Musimy zdać sobie sprawę z uwarunkowań tamtych czasów: oto cała ludzkość czeka na upragnionego Mesjasza, a więc małżeństwo i rodzicielstwo otwierało w każdej kobiecie izraelskiej perspektywę stania się matką Mesjasza.

Fakt zstąpienia na Maryję Ducha Świętego ma wydzźwięk głęboko kobiecy. Oto rodzi się niesamowita więź między Niewiastą a Duchem Świętym.



Rzuca to całkiem nowe światło na status kobiety, który jak dobrze wiemy za czasów Jezusa był bardzo niski. Kobieta w tamtym okresie traktowana była przedmiotowo, była niejako własnością mężczyzny, nie miała żadnych praw, przywilejów. Kobieta powołana była tylko do rodzenia dzieci, a więc patrzone na nią przez pryzmat tylko i wyłącznie cielesny. Nowość wprowadzona przez samego Boga jest swoistym przypomnieniem ludzkości o wielkiej godności i równości kobiety i mężczyzny przed Bogiem. Od przyjścia Jezusa na świat patrzenie na kobietę zmienia się radykalnie, staje się ona partnerką, a nie własnością mężczyzny. Maryja, matka Boga staje się odtąd wzorem dla każdej kobiety. Ma udział w wielkim dziele zbawienia świata, rodzi Tego, który Zbawi całą ludzkość. Rodzi tego, który zmieni spojrzenia na kobietę, Tego, który rozpocznie publiczną rozmowę z niewiastą, wybaczy grzechy kobiecie, która pogubiła się w swoim życiu, uzdrowi – a więc obdarzy łaską z wysoka córkę Jaira czy teściową Piotra. To kobiety będą towarzyszkami Jezusa podczas nauczania, to one będą obecne w ostatniej drodze Jezusa na Kalwarię, to one będą pod Krzyżem, to w końcu one będą świadczyły o zmartwychwstaniu Jezusa.

\* \* \*

Jan Paweł II podobnie jak Jezus 2000 lat temu ukazał światu całkowitą nowość, albo powrót do chrześcijańskiego rozumienia kobiety i jej ogromnej roli w całym życiu zarówno rodzinnym jak i społecznym. W swoim liście apostolskim skierowanym do kobiet napisał: „Kościół dziękuje więc za wszystkie kobiety i za każdą z osobna: za matki, siostry i żony; (...) za te, które czuwają nad człowiekiem w rodzinie będącej podstawowym znakiem ludzkiej wspólnoty; za kobiety wykonujące pracę zawodową, za te, na których ciąży nierzadko wielka odpowiedzialność społeczna, za kobiety dzielne i za kobiety słabe – za wszystkie: tak jak zostały pomyślane przez Boga w całym pięknie i bogactwie ich kobiecości.”

dk. J.L.

## ANIOŁ PAŃSKI

Anioł Pański  
Zwiastował Pannie Maryi.

O tej porze  
Śpiewają Madonny.

O tej porze  
Wędrują Madonny.

Wychodzą  
Z obrazów,  
Z kapliczek,  
Z kościołów.

Idą  
Z głębi czasu  
I z głębi świata  
Ulicami,  
Polami  
Wszystkimi drogami,  
Wszystkie Madonny.  
Gotyckie,  
Renesansowe,  
Barokowe,  
Współczesne.

Wszystkie Madonny.

Dokąd wędrują Madonny?  
Wędrują do Nazaretu,  
Aby złożyć pokłon  
Małej,  
Drobnej,  
Czarnookiej  
Maryi.

A gdy milkną dzwony  
Na Anioł Pański,  
Chór Madonn  
Podnosi się z kolan  
I wraca  
Do obrazów,  
Kapliczek  
I kościołów.

A mała,  
Drobna,  
Czarnooka  
Marya  
Stoi u progu  
Swego domu  
I znakiem krzyża  
Żegna odchodzące  
Madonny,  
W których poznaje  
Siebie.

**Roman Brandstaetter**

## OAZOWY DZIEŃ WSPÓLNOTY

W sobotę 10 grudnia w parafii św. Stanisława Kostki w Poznaniu na Winiarach odbył się Adwentowy Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie. Był on także okazją do świętowania Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, która jest świętem patronalnym Ruchu. Przybyło na niego dużo młodzieży, także spoza Poznania oraz rodziny z Domowego Kościoła.

Tematyką tegorocznych Dni Wspólnoty są cnoty kardynalne – dlatego zarówno konferencja moderatora ruchu – ks. Artura Andrzejewskiego, jak i pozostałe punkty programu koncentrowały się wokół tematyki sprawiedliwości. Po Namioście Spotkania (indywidualnym rozważaniu tekstu z Pisma Świętego) odbyły się spotkania w grupach, które dały możliwość podzielenia się osobistym rozumieniem cnoty sprawiedliwości.

Eucharystia była koncelebrowana przez trzech kapłanów: ks. Artura Andrzejewskiego, moderatora Krucjaty Wyzwolenia Człowieka ks. Piotra Derdę i moderatora naszej oazy starołęckiej ks. Dariusza Piaseckiego. Podczas homilii ks. Darek wyjaśnił znaczenie i korzenie katechumenatu – procesu formowania osób pragnących włączyć się do Kościoła w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wiele osób po Oazie I stopnia wstąpiło w tym dniu na drogę deuterokatechumenatu, czyli formacji ku dojrzałości chrześcijańskiej. Wśród nich było kilka osób z naszej parafii, za co z całego serca dziękujemy Bogu!

Ola



Przyjęcie do Deuterokatechumenatu



Wspólne spotkanie po Mszy św. w salkach parafialnych

## WIGILIA W ZESPOLE SZKÓŁ CHEMICZNYCH

Tradycją Zespołu Szkół Chemicznych jest wigilia szkolna obchodzona w ostatnim dniu nauki przed świętami Bożego Narodzenia. Uczniowie spotykają się najpierw w auli szkolnej z nauczycielami i dyrekcją, aby wspólnie obejrzeć przedstawienie wigilijne przygotowane przez kolegów i koleżanki, a potem udają się do klas, wręczając sobie prezenty, dzieląc się opłatkiem, śpiewając kolędy.

W tym roku szkolnym wiązanek wierszy bożonarodzeniowych, kolęd i pieśni zaprezentowali uczniowie klas drugich gimnazjum. Do tego występu przygotowywali się przez wiele tygodni ucząc się na pamięć swoich tekstów, ćwicząc kolędy, spotykając się na próbach. Wykazali wiele twórczej inwencji, sami podpowiadali propozycje tekstów, melodii i scenografii. Wiersze recytowali (mimo tremy) z dużym zaangażowaniem i uczuciem. Przedstawienie nawiązywało do tradycji wieczerzy wigilijnej w Polsce dawnej i współczesnej. Wiersze mówiły o różnych aspektach wigilijnego wieczoru – samotności, tęsknocie, niezwykłym nastroju tego dnia, zadumie nad prawdziwym sensem Bożego Narodzenia.

Wszystkim młodym aktorom składam wyrazy podziękowania i głębokiego uznania dla ich talentów wokalnorecytatorskich!

Ewa Małecka

nauczyciel religii w Zespole Szkół Chemicznych



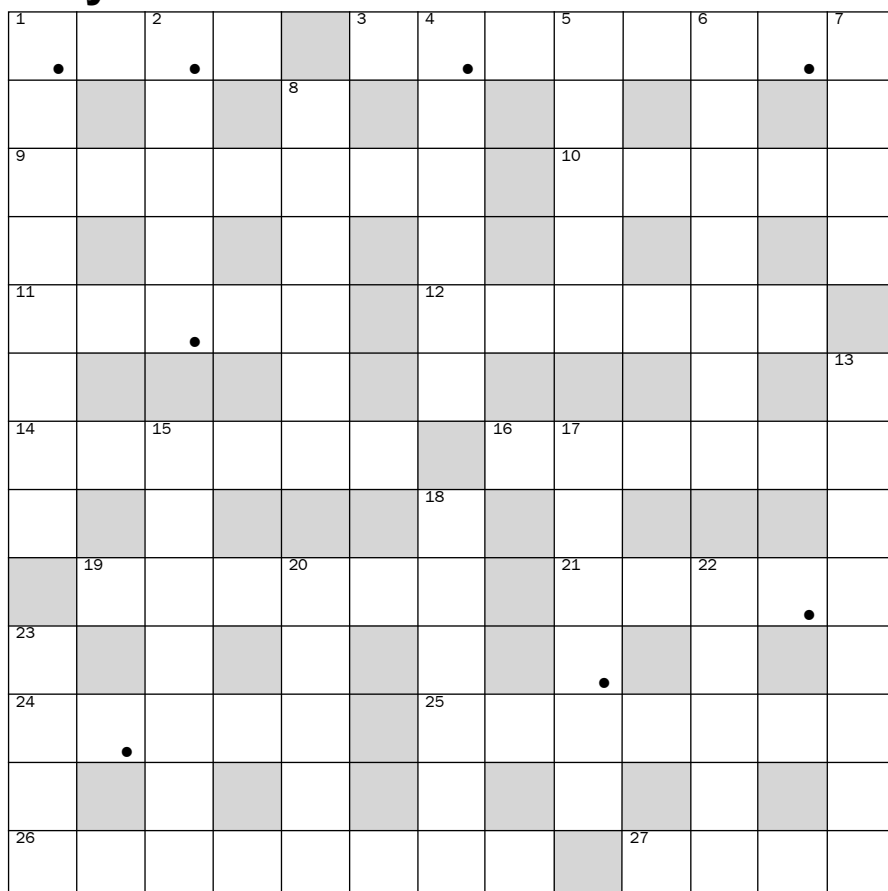
W tym roku szkolnym wiązanek wierszy bożonarodzeniowych, kolęd i pieśni zaprezentowali uczniowie klas drugich gimnazjum



Dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń pani dyr. Ilonie Dunajskiej-Żur oraz obecnym na auli nauczycielom zakończyło część oficjalną tego szczególnego dnia.

# Spróbuj rozwiązać

## Krzyżówka



### Poziomo:

1) Wstrzymanie się częściowe od jedzenia, zwłaszcza od pokarmów mięsnych; 3) Żywica używana w kościele; 9) Np. skarbowy; 10) Załoga łodzi wioślarskiej; 11) Liturgiczne nakrycie głowy biskupa; 12) Mały dwór; 14) Wrześniowy solenizant; 16) Duchowny protestancki; 19) Józef Glemp; 21) Na kopercie; 24) W oknie; 25) Napisał „Przestrogi dla Polski”; 26) W kościele katolickim święcenia uprawniające do czynności pomocniczych przy Mszy św.; 27) Nie pan.

### Pionowo:

1) Miasto nad Sanem z licznymi zabytkami sztuki sakralnej; 2) Antonim mety; 4) W architekturze łuk zwornikiem; 5) Dar mędrców dla Dzieciątka Jezus; 6) Najtwardszy z minerałów; 7) Przełożony klasztoru; 8) Armata; 13) „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi” powiedział...; 15) Samica ryb gotowa do tarła; 17) Fotograficzny; 18) Orszak; 20) Nazwa; 22) Witka; 23) Na dnie zbiorników wodnych.

Oprac. **JERWAL**



### Uśmiechnij się

Młoda dziewczyna spowiada się u księdza z grzechu próżności.

– A co takiego zrobiłaś? – pyta ksiądz.

– Ile razy przeglądam się w lustrze, myślę o tym, jaka jestem piękna.

– Nie martw się, moje dziecko – pociesza ją kapłan. – To nie grzech, to tylko pomyłka.

\*\*\*

Bóg stworzył świat i odpoczął.

Bóg stworzył mężczyznę i odpoczął.

Ale kiedy Bóg stworzył kobietę, nie ma spoczynku ani dla Niego, ani dla mężczyzny.

Na te osoby, które prawidłowo rozwiążą krzyżówkę, czekają nagrody. Rozwiązania należy wrzucać do dnia 8 stycznia 2006 r. do skrzynki na korespondencję z redakcją znajdujące się po prawej stronie ołtarza, a losowanie odbędzie się w niedzielę 15 stycznia 2006 r. Nagrodę za poprawnie rozwiązane zadania otrzymują Weronika Szumska ze Szkoły Podstawowej nr 63 oraz Martyna Radzewska ze Szkoły Podstawowej nr 59.

# Parafia św. Antoniego Padewskiego w Poznaniu-Starołęce

**Proboszcz:** ks. dziekan kan. Rafał Czerniejewski  
**Wikariusz:** ks. Dariusz Piasecki

## Msze święte

### W dni powszednie:

godz. 7.00 i 18.00  
(w wakacje nie ma Mszy św. o godz. 7.00)

### W niedziele i święta:

godz. 7.30; 9.00 – dla młodzieży; 10.30; 12.00 – dla dzieci; 18.00  
(w wakacje nie ma Mszy św. o godz. 18.00)

### Msza święta szkolna:

I piątek miesiąca – kl. III  
II piątek miesiąca – kl. IV  
III piątek miesiąca – kl. V i VI  
IV piątek miesiąca – gimnazjum

## Nabożeństwa

### **Wtorki po Mszy św.**

nowenna do św. Antoniego

### **I czwartek miesiąca – po Mszy św. wieczornej**

o powołania duchowne

### **I piątek miesiąca – po Mszy św. wieczornej**

do Serca Pana Jezusa

### **I sobota miesiąca – po Mszy św. wieczornej**

do Najświętszej Maryi Panny

### **Adoracja Eucharystyczna – I piątek miesiąca**

od godz. 17.00 do 18.00 oraz jedna godzina po Mszy św. wieczornej

### **Adoracja całodzienna**

8 października

### **Różaniec**

w październiku po wieczornej Mszy św.

### **Różaniec za zmarłych**

w listopadzie – po wieczornej Mszy św.

### **16 dzień każdego miesiąca**

godz. 17.30 – różaniec w intencji beatyfikacji Ojca Św.

### **Apel Jasnogórski**

w maju, codziennie o godz. 21.00 (przy figurze św. Antoniego)

## Biurowie parafialne czynne:

**W poniedziałki i czwartki:** w godz. 16.00-17.30

**We wtorki i środy:** w godz. 8.00-10.00

## Strona internetowa parafii

[www.sw-antoni.com](http://www.sw-antoni.com)

## Chrzty

**II niedziela miesiąca** – godz. 12.00

**Sobota przed IV niedzielą miesiąca** – godz. 18.00

Obowiązkowa katecheza dla rodziców i chrzestnych  
– dzień przed Chrztem św. – godz. 19.00

## Odwiedziny chorych

**Ks. Proboszcz** – I piątek od godz. 8.00

**Ks. Wikariusz** – I sobota od godz. 8.00

## Spowiedź święta

### **Codziennie**

w czasie Mszy świętych

### **Dodatkowo**

w soboty od godz. 17.30

w I piątek – godz. 15.00 dla kl. III i dla wszystkich od 17.00-18.00;

w II piątek – godz. 15.00 – kl. IV;

w III piątek – godz. 14.30 – kl. V i VI;

w IV piątek – godz. 15.00 – gimnazjum

## Grupy duszpasterskie

**Grupa modlitewna** – wtorek, godz. 19.00

**Neokatechumenat** – czwartek i sobota, godz. 19.30

**Żywy Różaniec i Stowarzyszenie M.B. Patronki Dobrej śmierci** – I wtorek miesiąca, godz. 17.00

**Parafialny Zespół „Caritas”** – zebrania członków – I środa miesiąca po Mszy św. wieczornej; dyżury – czwartki, godz. 17.00-18.00

**Koło Przyjaciół Radia Maryja** – 16 dzień miesiąca po Mszy św. wieczornej

**Wspólnoty Matki Bożej (Equipes Notre Dame)** – 3 grupy – spotkania comiesięczne w domach członków

**Kościół Domowy – (rodziny Oazowe)** – 2 grupy – spotkania comiesięczne w domach członków

**Pomocnicy Matki Kościoła** – piątek, godz. 17.00

**KSM** – piątek, godz. 19.00

### **Grupy oazowe:**

– Dzieci Boże – piątek, godz. 16.30

– po 0<sup>o</sup> – niedziela, godz. 10.00

– po 0<sup>o</sup> – piątek, godz. 17.00

– po I<sup>o</sup> – piątek, godz. 19.00

– po II<sup>o</sup> – niedziela, godz. 10.00

– studencka – piątek, godz. 18.00

– animatorsko-pracująca – piątek, godz. 20.00

– po OND I<sup>o</sup> – piątek, godz. 17.00

**Schola dziecięca** – sobota, godz. 10.00

**Zespół młodzieżowy** – poniedziałek, godz. 19.00

### **Ministranci:**

– kandydaci na ministrantów – poniedziałek, godz. 16.30

– ministranci ze szkoły podstawowej i z gimnazjum – piątek, godz. 17.00

– ministranci z liceum, lektorzy i seniorzy – poniedziałek, godz. 17.00

**Poradnia Duszpasterstwa Rodzin** – II i IV czwartek miesiąca – godz. 18.00

### **Katecheza:**

– dla przedszkolaków – poniedziałek, godz. 16.00

– dla klas I, II i III gimnazjalnych (przygotowanie do bierzmowania) – soboty i niedziele, godz. 15.00 i 16.00 (terminy i godziny ustalone z kandydatami)

**Grupa teatralna** – wtorek, godz. 19.30

## Punkt konsultacyjny dla młodzieży uzależnionej (szczególnie od narkotyków)

**Rynek Wildecki 4a, 61-546 Poznań, tel. 835-68-51**

w poniedziałki od godz. 16.30 do 18.30

w czwartki od godz. 16.30 do 18.30